

Szkolka



miedziana

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela dwudziesta po Zielonych świątkach*, dnia 10. Października 1847.

Religia.

Bądźcie wiernymi w małym i wielkim.

Jedną z pomiędzy istotnych powinności każdego sługi, jest wierność. Kto się sumiennie z tém obchodzi, co mu jest powierzone; kto jest troskliwy i pilny w doglądaniu dobra Pańskiego; kto nie tylko sam w najmniejszej drobnostce nie ukrzywdzi Państwa, nie zatrzyma sobie, nie wyda nikomu, zepsuciu i zniszczeniu zapobiega, i drugim wzięść nie da; słowem, kto tak dba, stara się i czuwa nad dobrem Państwa, ten jest wierny. A jakże wiele bywa powierzone służącym! dobro i majątek, dzieci, a często całkowity los doczesny Państwa! wiele rzeczy nie tylko ich ręką, ale ich poczciwości i rzetelności bywa powierzone. W dobrej wierze i zaufaniu powierzą im Państwo wszystko, w tém słusznym przekonaniu, że nie tylko ich zaufanie nie zdradzą i nie użyją na złe, owszem uczynkiem dowiodą, że go byli godnymi. Często służący bywają przypuszczeni do rodzinnych stosunków, do zupełnej poufałości, tak, że nie masz w domu przed nimi sekretu. Dobry sługa umie to wszy-

stko wysoko cenić, w głębi duszy zatrzymać, wiecznym milczeniem pokryć, tak zabiegać około dobra Państwa, jak około własnego, i nawet z narażeniem się osobistém; wszystko przedsiębrać, wszystko czynić, co tylko może posłużyć do sławy, pożytku i dobra Państwa. Prawdziwa wierność umie wszystkiemu zaradzić, co tylko jest jej powierzone; i tém jest czynniejszą, im jest większą potrzeba. Zawsze ona jest połączona przezorną roztropnością, która się umie stósować do czasu i okoliczności, zatrudnienia należycie podzielać, prace w takim porządku wykonywać, aby jedna usposobiła do drugiej, ułatwiała ją i dopomagała. Wierność i roztropność uzupełniają obraz poczciwego, pożytecznego i chwały godnego sługi, o którym sam Jezus Chrystus mówi w Ewangelii Ś. Mateusza, w Rozdziale 24, od 45 wiersza.

Co zaś wznosi i wysoką wartość wierności nadaje, to to: że prawdziwa w służbie szczerść i otwartość, serce prosto myślące, bez fałszu i obludy, ani na włos nie odstępuje téj przestrogi Jezusa Chrystusa, a razem i samego rozkazu: „Niech wasza mowa będzie prosta i szczerą: jest, jest; nie, nie.“

Przeto kłamstwo nie powstanie w ich ustach. Dobrze lub źle kiedy uczynią, to wyjawiają Państwu w szczerości, tak jak Bóg widzi, którego oszukać nie można. Ta poczciwość i szczerłość wydaje się i okazuje w przywiązaniu prawie dzieciennem do Państwa i całej familii, w serdeczném interessowaniu się o wszystko i czuciu tego, co tylko dobrego lub złego, pomyślnego lub smutnego wydarza się Państwu, w owęj troskliwości i zaszczytnéj delikatności, usiłującej wszystko na dobro Państwa wykładać; w owęj niewymuszonej, lecz chętnéj uprzejmości, którą dobry sługa całe swoje wzięcie się i zachowanie okrasza i zdobi; w owęj czulej troskliwości unikania i strzeżenia się wszystkiego, coby mogło zasmucić Państwo; w owęj szlachetnej skromności, która chętnie trzyma się w obrębach swego powołania; w owęj ciągłej, ustawicznej, niezmodowanej pracowitości, nie lękającej się żadnej trudności i ofiary, gdzie idzie o dobro familii, o oddalenie od niej nieszczęścia; w owęj interessującej troskliwości, gotowéj z ofiarą życia biędz w pomoc swojemu Państwu.

Kilka tak pięknych obrazów podobnej wierności, tu wam opowiem w przykładach, luba czeladko! O gdybyście je do serca przyjęli, i uczuli chęć w sercu do ich naśladowania, i równie szlachetnie postępowali! —

Od mała zaczynając, na wielkiem kończymy, Strzegąc się zaś małego, ciężko nie zgrzeszymy. Tak jak ogień z iskiereki w pożar się zamienia, Kto się jęj żarzyć nie dał, wolny od spalania. Sercem więc wierny sługa, nic małym nie mieni, Co mu jest powierzone, to wysoko ceni. Pomnąc wszędzie i zawsze na Boską przestrożę, Tylko w wierności widzi do zbawienia drogę. W wierności całkowitej, bez żadnych wyjątków, Boć zbrodnie ród swój wiodą z małych początków.

A kto, im zapobiega, ten téż i nie zgrzeszy, Ten będzie z małej liczby, a nie z mnogiej rzeszy,

Która drogą szeroką za drugimi bieży, I w liście odrzuconych zapisana leży. Słuchaj więc pilnie, co Pan o wierności mówi, Bo słowo Jego wyrok na wieki stanowi:

„Sługo dobry i wierny, żeś był wierny w male, „Postawię cię nad wiele w mojej wiecznej chwale.“

Ceń więc wysoko wszystko, cóc Państwo powierza, Bo twojéj sumiennosci jak sobie zawierza, Zdradzając Państwo razem, zdradziłyś i siebie, Bo więdz, że zdrajca żaden niepostanie w niebie.

Ogrodownictwo.

Ogród lekarski.

(Ciąg dalszy.)

Polewanie ogórków jest nieodbycie potrzebne, kiedy zasadzone na ziemi suchej; gdy jednak takowe odwilżanie, aby skutkowało, powinno być obfite i częste, azatém na wielkiej rozległości wiele zabiegów wymaga; nie równie jest lepiej obrać pod zasiew miernie wilgotną ziemię, któraby nie wymagała częstego polewania.

Niezawodne jest postrzeżenie, iż lodyga, na której rośnie nasiennik, mniej już wydaje ogórków; jak i to, że na jednej lodydze nie można się spodziewać wielkiej liczby doskonałych owoców; należy więc przynajmniej raz w tydzień grędy przepatrzyć i pozbierać wszystkie ogórki, które w bliskości nasienników rosną, a przeto większych i doskonalszych dochować się można. Cokolwiek zaraziło się zgnilizną, nie-

zwłocznie odbierać i wyrzucać, ażeby się zaraza nie szerzyła, i jeżeli nie drugim owocom, to przynajmniej gałęziom się nie udzieliła.

Zebrane ogórki do jedzenia nie powinny na kupie leżeć, bo się łatwo psują. Nasienniki mogą wisieć na lodgach aż do zupełnego dojrzenia, co poznać można po ciemno-żółtej farbie i miękkości owocu. Po zebraniu mogą jeszcze być ułożone na suchém miejscu, wystawioném na słońce bez wzajemnego dotykania się. Kiedy już zupełnie dojrzeją i skórka zbliża się do gnicia, niezwłocznie wybrać nasiona, przemyć, oczyścić z miazgi i nasion płaskich, po wierzchu wody pływających, i zaraz wysuszyć, często mieszając, ażeby nie osłuzły. Tak wysuszone mogą się zachować na użycie do sześciu lat i więcej.

Wychowanie dobrych nasion ogórkowych jest ważnym zamiarem. Dawniej zawsze zostawiali na nasieniaki ogórki najdłuższe, najprostsze i najpiękniejsze; lecz później dostrzeżono, że owoce niekształtne, potworne, opuchłe na końcach, wydają nierównie więcej i pełniejsze ziarnka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozmaitości.

Z Norwegii donoszą, iż dnia 11. Września ogromna skała, która nad wsią Helsingegard wisiała, i kilku dniami przody w wielu miejscach znacznie popękała, nagle się urwała, wielką przestrzeń ziemi pokrywając, i 34 domy wraz z ich mieszkańcami, których liczbę na 280 podają, zasypawszy. Tylko 13^{stu}

mieszkańców wsi uszło temu niszczącemu nieszczęściu.

Dnia 16. Sierpnia dało się uczuć w Archangelsku (w Rosyi) pod rzeką Kuzneczyczą dość znaczne wstrząśnienie ziemi, które most prowadzący od wsi Dołomboł do miasta tak mocno wzruszyło, iż idące po nim osoby poręczy trzymać się musiały.

Przysłowia i przypowieści polskie.

1. Bez léjca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia, nie wsiadaj.
2. Biedna starości! wszyscy cię żądają, a kiedy przyjdiesz, to zaś narzekamy.
3. By nie mróz na złe pokrzywy, byłby ten chwast zawsze żywy.
4. Byś swemu psu i nogę uciał, przecie on za tobą pójdzie.
5. By koń o swój sile wiedział, żadenby na nim nie siedział.
6. Doma strojny, na wojnie hojny, u dworu myśliwy, w karczmie zwadliwy, nigdy nie wskóra.
7. Dla przyjaciela najlepiej kukielkę kupić, bo jeżeli mu się niepodoba, tedy ją sam zjesz.
8. Gdzie dwaj rzekną, żeś pijany, możesz iść spać bez nagany.
9. Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje.
10. Kiedy niedźwiedzia uderzy gałąź, tedy ryknie; a kiedy go drzewo przywali, tedy milczy.
11. Kiedy niedźwiedzia prowadzono do miodu, tedy mu uszy oberwano; a kiedy od miodu, tedy ogon.

12. Kiedy niedźwiedzia raz prze-
możesz, już go gdzie chcesz za nos
powiedziesz.

13. Komu Bóg nie obiecał śmierci,
ten się i z grobu wywierci.

14. Kto po kładkach mądrze stąpa,
ten się rzadko w błocie kapa.

15. Lepsza kopa za żywota, niż po
śmierci styrta.

16. Kto ojcu nie wycierpi, ten dru-
gim oczy wylupi.

17. Przyjaciel nie ma być jak o kwia-
tek, który póki świeży, póty miły.

18. Rązemu guz na brzuchu rośnie,
a leniwemu na grzbiecie.

19. Wielkie bogactwo, wierna mi-
łość, ciężka choroba i zranione sumie-
nie, niemoga być zatajone.

20. W tém się polu dobrze rodzi, po
którem gospodarz chodzi.

21. To pewna nowina: bywszy lat o
będzie zima.

Zeszyt dziesiąty, roku II^{go} pisma miesięcznego: *Kościół i Szkoła*,
zawiera następujące artykuły:

I. Rzeczy dotyczące się naukowości i wychowania: Status duchowny w królestwie
polskiem roku 1743. Język (ciąg dalszy). O powołaniu nauczyciela. Mowa nauczyciela
elementarnego do swych kolegów na konferencji szkolnej. Odezwa Izby edukacyjnej do oby-
watelów, wraz z wstępem. O nałogu pijaństwa we względzie na osobę nauczyciela (dokoń-
czenie). — II. Ważniejsze zdarzenia lub ustawy dotyczące się szkół: Rozporządzenie prześw.
król, regencji poznańskiej, upoważniające do wspierania w niedostatku będących nauczycieli.
— III. Literatura: Kilka słów o moim śpiewniku zamiast przedmowy. — IV. Rozmaitości.
— V. Wiersze różne. — Korrespondencya.

Pisma tego nabyć można po wszystkich król. Urzędach pocztowych i
Księgarniach krajowych i zagranicznych, za cenę półroczną 1 tal., czyli 6 zł. pol.

Co tylko opuściło prasę w drukarni Ernesta Günthera w Lesznie, i po wszystkich księ-
garniach nabyć go można, dziełko następujące:

Trzej wędrowcy,

Chrześcianin, Żyd i Turek;

czyli:

**Kto w Bogu pokłada zaufanie, o tym ma tenże ojcowskie
staranie.**

*Powieść nader powabna i pouczająca młodzież szkolną i rzemieślniczą.
Z niemieckiego na polski język przetłumaczona i dodatkami pomnożona*

przez
Tomasza Wisniewskiego.

Cena: 6 sgr.

SZKÓLKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę
rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przy-
mują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. — (Redaktor: X. T. Borowicz.)